

Wpływ austriaków na powstanie Bitcoina

Autor: **Jeffrey A. Tucker**

Źródło: fee.org

Tłumaczenie: **Łukasz Frontczak**

Wydawało się, że Bitcoin pojawił się znikąd na początku 2009 roku jako jednolity system monetarny i płatniczy — coś czego nikt nie przewidywał. To prawda, że pierwszymi którzy dostrzegli jego zalety i potencjał byli programiści oraz hakerzy. Publikowali oni swoje dzieła w dziwnych miejscach — ich prace nie są dostępne w bibliotekach uniwersyteckich. Jest tego zbyt wiele, aby samemu to zrozumieć, nie ma też na ten temat żadnej literatury naukowej. Jednakże piękno Bitcoina polega na tym, że można po prostu zacząć go używać, i nauczyć się wszystkiego od podstaw.

Jeżeli o mnie chodzi, byłem nieufny wobec Bitcoina przez dwa lata, odkąd usłyszałem o nim pierwszy raz. Pomysł, że pieniądź mógłby być w jakiś sposób tworzony przez komputer bez żadnych zewnętrznych i fizycznych fundamentów, wydawał się szaleństwem. W pewien sposób wydawało się to sprzeczne ze wszystkim, co wiemy o pieniądzu.

Lecz nowa waluta zdążyła się zakorzenić na dobre — jej infrastruktura jest w trakcie budowy, maszyny wymieniające gotówkę na Bitcoiny pojawiają się wszędzie, a mainstreamowa opinia o Bitcoinie stopniowo się zmienia. Kryptowaluta stała się faktem i nie zamierza zniknąć.

Nadszedł czas, aby spojrzeć w przeszłość i zbadać, którzy spośród ekonomistów przewidywali tak radykalny obrót wypadków, jak możliwość odkrycia oraz utrzymania przez rynek pieniądza niezależnego od państwa. W naszych poszukiwaniach musimy zacząć od tych przedstawicieli ekonomii, którzy postrzegali pieniądź jako dobro rynkowe, powstałe w wyniku przedsiębiorczych eksperymentów.

Trop ten wskazuje wprost na szkołę austriacką.

CARL MENGER (1840-1921). „Pieniądź nie jest wynalazkiem państwa, pisał wielki założyciel szkoły austriackiej. „Nie jest wytworem ustawodawstwa.

Nawet usankcjonowanie przez władze polityczne nie jest konieczne dla jego istnienia. Pewne towary stawały się pieniądzem całkiem naturalnie, jako rezultat relacji gospodarczych, które były niezależne od władzy państwowej”.

Idea ta jest sprzeczna z wszystkim tym, co wydaje się nam, że wiemy. Pieniądz jest i był produkowany przez państwo w większości miejsc na świecie przez większą część ostatnich stu lat, tworząc mylne wrażenie, iż to państwo stoi za jego istnieniem.

Nie jest to jednak prawdą. Pieniądz został znacjonalizowany, tak samo jak drogi i szkoły. Żaden z powodów stojących za takim rozwojem sytuacji nie jest dobry. Rząd lubi kontrolować pieniądz, ponieważ może obniżyć jego wartość, zyskując tym samym kolejne źródło dochodu obok podatków. Może gwarantować spłatę swoich długów, zapobiegając ich realistycznej wycenie na rynku.

Banki ochoczo spełniają to życzenie. W zamian są one chronione przed konkurencją na rynku i cieszą się osłoną przed [paniką bankową](#). W istocie rząd zapewnia bankom prawo do fałszowania pieniędzy tak długo, jak długo może cieszyć się owocami prasy drukarskiej.

Gdy uwolnisz się od mitu, że rząd stworzył pieniądze, ukażą ci się nowe możliwości. Menger opisuje powstawanie pieniądza jako ewolucję. Pojawiają się próby i błędów. Są innowacje. Wszystko zmienia się zrywami. Coś może być pieniądzem w jednym miejscu i nie być nim w innym. Proces jego powstawania jest stopniowy i powtarza się wiele razy. „Przemiana ta nie następuje nagle, ani w ten sam sposób pośród wszystkich narodów”, pisał Menger. Jest to dobry opis powstania Bitcoina.

LUDWIG VON MISES (1881-1973). W książce opublikowanej w 1912 roku Mises pogłębił i poszerzył oryginalną teorię Mengera o pochodzeniu pieniądza. Poszukiwał on odpowiedzi na kwestię pierwotnej ceny wyrażonej dobrami i usługami. Wyjaśniał, że w każdym momencie istnieje wiele dóbr rywalizujących o status pieniądza — oznacza to, iż ktoś może nabyć dobro nie tylko w celach konsumpcyjnych, lecz również po to, aby wymienić je na inne dobra.

Tłumaczył, iż niemożliwe jest, aby jakaś rzecz uzyskała wartość, przez fakt nazwania jej „pieniądem”. W tym procesie musi się zdarzyć coś więcej. Na przykład złoto i srebro uzyskały swoją wartość jako pieniądz dzięki ich uprzedniemu, skutecznemu użyciu w barterze. W tym sensie, pieniądz musi być wynikiem rzeczywistych doświadczeń rynkowych.

Jak ta lekcja się odnosi do Bitcoina? Jego zasadnicza wartość wynika z towarzyszącego mu niesamowicie innowacyjnego systemu płatniczego łączy on rozpowszechnianie w sieci, rejestr uaktualniany i weryfikowany dla każdej transakcji, kryptografię oraz system bezpośredniej wymiany plików (peer-to-peer). Użytkownicy eksperymentowali z rezultatami tej technologii przez osiem miesięcy, zanim związana z nią waluta (Bitcoin) uzyskała po raz pierwszy wartość rynkową.

Nadanie wartości tej cyfrowej walucie nie jest czymś, czego mógłby dokonać rząd lub umowa społeczna. Wymaga to prawdziwego, rynkowego doświadczenia z wartością dobra lub — jak w przypadku Bitcoina — wspaniałej usługi, która potrzebna jest całemu światu. Takie jest pochodzenie wartości Bitcoina. W rzeczywistości, gdyby nie internetowa sieć płatnicza, powiązana z tą walutą, nie miałyby ona żadnej wartości. Z moich doświadczeń w wyjaśnianiu ludziom tego procesu wiem, że wytłumaczenie działania tej sieci płatniczej jest poważną przeszkodą. Większość ludzi myśli o pieniądzu i systemie płatniczym jako dwóch różnych sprawach (dolary kontra Visa). W odniesieniu do pieniądza państwowego takie rozumowanie jest całkowicie poprawne. Ale Bitcoin jest inny — łączy dwa w jednym. Ciężko jest to zrozumieć.

Mises dokonał jeszcze dwóch odkryć w odniesieniu do teorii pieniądza. Stwierdził, że bankowość centralna nie jest konieczna i przewidywał, że będzie ona szkodliwa dla solidności pieniądza. Historia dowiodła słuszności Misesa. Według jego ideału pieniądz mógłby funkcjonować w całkowitym oderwaniu od państwa — tak jak bitcoin. Mises łączył też kwestię silnego pieniądza z samą wolnością. Porównywał on silny pieniądz do konstytucji gwarantującej podstawowe prawa człowieka.

F.A. HAYEK (1899-1992). Hayek wraz z Misesem w zachęcał do fundamentalnej reformy monetarnej przez wiele dziesięcioleci. Wspólnie ostrzegali oni przed niebezpieczeństwami bankowości centralnej. Wykazali, w jaki sposób ekspansywna polityka kredytowa prowadzi do inflacji cenowej i cykli koniunkturalnych, będąc jednocześnie motorem rozrostu rządu. Prosili i błagali o zmianę kierunku polityki, przypadło im być prorokami upadku.

Rok po śmierci Misesa Hayek zdecydował się obrać inny kurs. W 1974 roku napisał *The Denationalization of Money*. Odrzucił ideę zaangażowania rządu w tworzenie pieniądza na jakimkolwiek poziomie, dochodząc do wniosku, że musi

nastąpić całkowita ich separacja, nawet na poziomie reform. Zasugerował oddolną rewolucję.

Kiedyś sprzyjał on standardowi złota, lecz w swojej książce twierdził: „Z pewnością stać nas na coś lepszego, lecz nie z udziałem rządu”. Tłumaczył, że „zawsze mieliśmy zły pieniądz, ponieważ nie zezwolono prywatnym przedsiębiorstwom na zaoferowanie nam lepszego”. Popierał system prywatnie tworzonych pieniędzy opartych na różnych technologiach, włączając w to indeksy towarowe. Pieniądze te rywalizowałyby między sobą o dominację na rynku, tak samo jak inne dobra.

Książka ta wydawała się w tamtych czasach rewolucyjna, lecz z perspektywy powstania Bitcoina nie jest już tak szalona. W czasach Hayeka nie były dostępne konieczne ku temu technologie, ale teraz widzimy jak wiele straciliśmy w czasach znacjonalizowanego pieniądza. Pieniądz stał się raczej gorszy niż lepszy — jego ewolucja różni się od tej prywatnych towarów, takich jak telefony, samochody i komputery. Pieniądz naprawdę może być produktem prywatnych przedsiębiorstw. Odpowiednim planem reformy jest po prostu zapomnieć o rządowym systemie pieniężnym i przejście w kierunku czegoś wspanialszego. W warunkach konkurencji między różnymi pieniędzmi i systemami płatniczymi zwycięży system rynkowy.

MURRAY ROTHBARD (1926-1995). Pierwszy raz spotkałem się z koncepcją prywatnej waluty w książce Rothbarda *Co rząd zrobił z naszym pieniądzem* (1963, [polskie wydanie — 2006](#)). Pomysł ten zaskoczył mnie, chociaż z dzisiejszej perspektywy nie wydaje się być aż tak dziwaczny. Najnowsze badania pokazały, że prywatne waluty stanowią ogromną część historii od angielskiej rewolucji przemysłowej, po dziewiętnastowieczną Amerykę.

Idea prywatnej waluty nie była główną zasługą Rothbarda. Był on teoretykiem idei własności prywatnej, objaśniającym jej konsekwencje dla całego porządku społecznego. Własność prywatna niesie za sobą porządek, zabezpiecza wolność, racjonalnie alokuje zasoby, zapobiega konfliktom, pozwala na rozstrzyganie sporów, napędza produkcję i ogólnie wspiera wolność człowieka. Rothbard stanowczo twierdził, że pieniądz jest i musi pozostać własnością prywatną.

Dlaczego to spostrzeżenie ma znaczenie? Wszystko sprowadza się do jednego słowa: banki. Pierwotnie funkcjonowały one jako magazyny, utworzone ze względu na bezpieczeństwo i koszty transportu. Funkcja banków jako

pożyczkodawców jest czymś zupełnie innym. W obu przypadkach kwestia kto posiada prawo własności do czego, powinna być jasna. Niestety tak się nie stało. Banki uwielbiają niejasności związane z własnością. Jest dla nich korzystne, jeśli mogą magazynować twoje rzeczy i równocześnie zarabiać, pożyczając je. Jeśli mogą uzyskać poparcie rządu dla takich praktyk, to jeszcze lepiej.

Najlepszym pomysłem Rothbarda na reformę — objaśnioną w całej okazałości w jego książce *Tajniki bankowości* (1983, wydanie polskie — 2007) — było ustanowienie praw własności w sferze pieniądza. Nie powinno być wtedy zamieszania i niepewności co do tytułów własności pieniądza. Tak jak w każdej innej dziedzinie, powinno istnieć jasne rozróżnienie — możesz magazynować swoje pieniądze lub możesz je pożyczyć bankowi udzielającemu kredytów innym pod ryzykiem — ale nie powinno się mieszać obu tych czynności. W dzisiejszym świecie nikt nie ma pewności, kto ma prawo do czego.

Zastanówmy się teraz nad Bitcoinem. Gdy ja go posiadam, ty posiadać go nie możesz i na odwrót. Nie ma żadnych pośredników, żadnej niepewności co do tego ile jest Bitcoinów, i do kogo należy każdy z nich. Zapłata oznacza transfer własności nie tylko w jakimś fikcyjnym rejestrze, który może — lub nie — odzwierciedlać rzeczywistość. Ten system to spełnienie marzeń Rothbarda. Upadek [Mt. Gox](#) z pewnością zaciemnił nieco obraz sytuacji, ale źródło jego niepowodzenia nie tkwi w samym Bitcoinie. Był to efekt złego zarządzania jedną firmą, która została skompromitowana przez włamanie się do jej systemu przez hakera, tuszowanie popełnionych błędów, niekompetencję czy zwykłe oszustwo (cała sprawa wciąż nie została do końca wyjaśniona — Mt. Gox niedawno odkryło 200 000 BTC, o których posiadaniu nie miało pojęcia). Jednak całe piękno sytuacji polega na tym, że pomimo niejasności komunikatów ze strony tej instytucji użytkownicy wiedzieli, że firma gra nieuczciwie. Całe lata przed bankructwem wiadomo było, że coś jest nie tak. Bitcoin wciąż jest na rynku. Nowe firmy wkładają dodatkowy wysiłek w zapewnienie klientów, że posiadają ich własność przez cały czas. Dodatkowo, dzięki możliwości skorzystania z „papierowego” portfela (mechanizm składowania Bitcoinów offline — przyp. tłum.) oraz innych metod tzw. cold storage (rezerwa Bitcoinów offline — przyp. tłum.) korzystanie z pośrednictwa stron trzecich staje się zbędne.

W przeciwieństwie do złota, które Rothbard faworyzował jako walutę (umarł w 1995 roku, gdy Internet dopiero przechodził prywatyzację i zaczynał dojrzewać), Bitcoiny nic nie ważą i nie zajmują żadnej powierzchni. Oznacza to, że magazynowanie Bitcoinów jest technicznie niepotrzebne — każdy ich

posiadacz może być swoim własnym bankierem. Pod wieloma względami jest to spełnienie marzeń, gdyż funkcja magazynowania jest uwarunkowana wyłącznie technologicznie i nie jest wieczną cechą świata pieniądza.

ISRAEL KIRZNER (1930-). Kirzner jest uczniem Misesa, który poświęcił swoje życie pracy nad zrozumieniem i poszerzeniem dokonań swojego nauczyciela. Mises dostrzegał, że ekonomia opiera się zamknięciu w sformalizowanych modelach z wielu powodów, ale głównym czynnikiem była obecność przedsiębiorczości. Jest to powód, dla którego podręczniki lekcewały ten temat przez dziesięciolecia. Przedsiębiorczość zaprzecza celowi wielu ekonomistów, jakim jest idealne przewidywanie i idealna kontrola. Przedsiębiorczość wprowadza pierwiastek chaosu, który opiera się wszelkim przewidywaniom. Kirzner rozwinął ten temat.

Przedsiębiorczość jest aktem dostrzegania nowych technologii i niezaspokojonych potrzeb rynkowych, oraz wprowadzania ich w życie na potrzeby konsumpcji i produkcji. Przedsiębiorczość oznacza wprowadzanie czegoś nowego, co nie było wcześniej znane. W przedsiębiorczości tkwi pewien element zaskoczenia, który jest dla niej kluczowy, i który popycha do przodu proces rozwoju rynku.

Kiedy myślimy o Bitcoinie, jak moglibyśmy nie pomyśleć o przedsiębiorczej „niespodziance”? Został on wypuszczony na rynek nie jak tradycyjny, kapitalistyczny produkt, lecz raczej opublikowany na otwartym forum. Każdy mógł go ściągnąć i zacząć „kopać” Bitcoiny, ale tylko ci szczególnie wyczuleni na okazje zrobili to. Jednym z nich był sam wynalazca Bitcoina, który jest dzisiaj bardzo bogatym człowiekiem. Oto, co oznacza być wyczulonym na okazje i je odkrywać.

Obecnie istnieje tysiące firm, które powstały wokół Bitcoina — portfele, kantory, sklepy detaliczne i hurtownie, firmy usługowe i wiele, wiele innych. Każda z nich ponosi ryzyko — większości z nich się nie uda, lecz niektórym tak. O ich sukcesie lub porażce (pomijając kwestię rządowych regulacji) zadecyduje to, czy spełniają potrzeby konsumentów. Nikt nie jest w stanie przewidzieć rezultatów.

Kirzner jest mistrzem w opisywaniu tego procesu, który Menger nazywał źródłem powstawania nowych pieniędzy. I tak zatoczyliśmy pełen krąg: 120 lat nauki, która opisuje ekonomiczne serce kryptowaluty. Dla większości ludzi jest ona tajemnicza i wspaniała, i rzeczywiście taka zdaje się być. Lecz stoi za tym

również pewna logika, nawet jeśli staje się to oczywiste dopiero z perspektywy czasu.

Jak wiele lat zajmie zanim nauka o ekonomii nie-austriaków nadrobi straty? Jak na razie większość specjalistów w dziedzinie ze stoickim spokojem ignoruje fakt, że Bitcoin rozsadził niemal całą ich wiedzę na temat teorii monetarnej i polityki pieniężnej. W rzeczywistości Bitcoin był potrzebny częściowo z powodu całkowitej porażki obecnego systemu państwowego, który nie przystaje do naszych czasów. Gdyby pozostawiono rynek samemu sobie, zamiast go ograniczać i okrajać przez państwową kontrolę, system pieniężny byłby prawdopodobnie lepiej rozwinięty, niż jest obecnie.

To dobry czas aby spojrzeć wstecz, zetrzeć kurz z zaniedbanych ksiązek i odkryć na nowo tradycję intelektualną, która przewidziała wszystko to, co leży u podstaw Bitcoina i czyni go tak niesamowitym.